Nr. 264. Środa 19 listopada 1924 roku. Cena numeru 12 groszy. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Debilńska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szogena 4.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem 25 groszy, w tekście i nadesłane 20 groszy, za tekstem 10 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—8 groszy za wyraz. Najmniej 80 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Wszystkim życzliwym i Kolegom, którzy okazali nam tyle współczucia z powodu zgonu ukochanej córeczki naszej

Marysi

i odprowadzili ją w dniu 17 b. m. na miejsce wiecznego spoczynku, składamy z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać"!

497 Inż. Antoni i Zofja z Borsów Ziembińscy.

RĘKAWICZKI skórkowe damskie i męskie nappa, glace, zamszowe, czarne i reniferowe, białe i kolorowe do prania w wodzie.

Kurtki skórzane. 2348

A. BROSS, Kraków, Florjańska 44.

Narożnik obok Bramy Florjańskiej.

Potrzebna Maszynistka

władająca językami

niemieckim i polskim

Oferty pod S. B. do „Iskry". 421-1

POPIERAJCIE PRZEMYSŁ KRAJOWY!

ELEGANCKIE!



Marka fabryczna.

Pierwsza w Polsce Fabryka

KALOSZY



„PEPEGE"

TRWAŁE!

Polski Przemysł Gumowy, Tow. Akc. W GRUDZIĄDZU.

Żądajcie wszędzie!

Niniejszym składam serdeczne podziękowanie pp. Naczelnikowi, inżynierom, Nadzorcom, Urzędnikom i Pracownikom z linji pierwszego odcinka drogowego w Ząbkowicach za złożone życzenia i wręczenie cennego upominku z powodu przejścia mojego do stanu odpoczynku. 484

JAN GĄTKIEWICZ.

ZAGADNIENIE EMIGRACJI.

Sosnowiec, 19 listopada.

W ostatnich miesiącach zagadnienie wychodźtwa stało się bardzo aktualne w Polsce i zainteresowało się niem szereg czynników. Seim nawet na ostatniem posiedzeniu powołał do życia specjalną komisję dla spraw emigracyjnych. Zaczyna żywiej myśleć o tej sprawie również rząd, o czem świadczą wyjazdy przedstawicieli jego do krajów imigracyjnych celem zbadania warunków dla naszego wychodźtwa jak i projekty ustawodawcze, które rząd opracowuje. Zagadnieniami temi zaczynają się coraz bardziej interesować także szerokie koła społeczeństwa. Na to zainteresowanie się wpłynęło bardzo wiele wypadków. Bill emigracyjny, uchwalony przez senat Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, kongres międzynarodowy w Rzymie, poświęcony sprawom emigracji, wychodźtwo polskie we Francji i zamach socjalistów francuskich, dokonany przy pomocy naszych towarzyszy na samodzielność i byt polskich organizacji, dzika emigracja do Niemiec, a wreszcie kryzys gospodarczy uzmysłowiły odpowiedzialnym czynnikom w Polsce rolę i znaczenie emigracji dla ogólnej polityki państwowej.

Zaczynamy rozumieć, że zagadnienie emigracji nie jest tylko problemem pracy i konieczności, wypływającą z bezrobocia, ale że posiada ono pierwszorzędne znaczenie polityczne i gospodarcze. O tem świadczą najlepiej dzieje wielkich i potężnych państw. Starożytny Rzym zawdzięczał swoją potęgę i powszechność w ówczesnym świecie kolonizacji i emigracji. W nowożytnych czasach, dzięki umiejętnej polityce emigracyjnej, Wielka Brytanja stała się imperjum wszechświatowem. Niemcy torowały sobie przed wojną drogi do ekspansji politycznej i gospodarczej także przez emigrację i kolonizację. Współczesne Włochy swoje mocarstwowe stanowisko zdobyły w znacznej mierze za pomocą dobrze zorganizowanej i konsekwentnie przeprowadzonej akcji emigracyjnej. Za pomocą tej emigracji wzmacniają włosi coraz silniejsze swoje wpływy nad morzem Śródziemnem.

Bardzo dużo i my zawdzięczamy swojemu wychodźtwu zwłaszcza zamorskiemu. Poprawa stosunków ekonomicznych wśród włościan w pewnych dzielnicach Polski jest następstwem emigracji. Parcelacja także odbywała się przy pomocy środków finansowych, przysłanych lub przywiezionych do kraju z za oceanu. Poparcie Polski na terenie międzynarodowym przez Wilsona wywalczało nam wychodźtwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. A ileż zawdzięczamy naszej emigracji, przebywającej przed wojną w Niemczech? Ona to przecież bardzo silnie przyczyniła się do odniemczenia szybkiego miast w Polsce Zachodniej. Emigracja polska w wielu wypadkach stawała się ośrodkiem życia narodowego, a w czasie wojny wsparła finansowo i moralnie naszą działalność polityczną na terenie międzynarodowym.

Zagadnienie emigracji w tej chwili wybija się na czoło naszej polityki państwowej. Nie może ono być rozwiązywane wyłącznie jako zagadnienie pracy. Sprawa ta bowiem sięga bardzo głęboko prawie we wszystkie dziedziny naszego życia państwowego. Emigracja może wpływać na rozwiązywanie naszych problemów społecznych i narodowościowych; emigracja odpowiednio zorganizowana przyczyni się do rozwoju naszej floty handlowej i naszych portów, jak i ułatwi nam zorganizowanie handlu zamorskiego; wychodźtwo silnie wpływa na nasz bilans płatniczy; w polityce zagranicznej dobra polityka emigracyjna przyczyni się do wzmocnienia naszych wpływów na targowisku polityki międzynarodowej.

Z tych kilku już wyliczeń wnioskować możemy, jakie znaczenie dla państwa polskiego posiada wielkie zagadnienie emigracji. Broń ta jednak może wtedy tylko stać się skuteczną, jeżeli rząd, sejm i społeczeństwo zajmą się żywo i energicznie temi sprawami i jeżeli wychodźtwo polskie będzie miało wytknięte szlaki i określone cele.

W razie dalszej bezplanowej naszej emigracji zmarnujemy bardzo wiele sił narodowych, a przy tem siły te miast być środkiem naszych wpływów zagranicą, staną się przyczyną konfliktów i sporów między Polską a nawet naszymi sprzymierzeńcami.

Pierwszym warunkiem dobrej polityki emigracyjnej jest posiadanie planu i jego konsekwentne chociażby powolne realizowanie. Musimy zdawać sobie sprawę, do jakich krajów fale emigracyjne kierować i jak je rozdzielać. Przy tem musimy znaleźć skuteczne sposoby utrzymania poczucia narodowego wśród naszych wychodźców. Wychodźtwo bardzo silnie należy związać z krajem macierzystym za pomocą opieki, jaką kraj będzie otaczał szerokie masy emigrantów, rozproszone po częściach świata. Wychodźtwo wprawdzie samo najlepiej i najskuteczniej może dbać o swoje organizacje i o swoje poczucie narodowe, ale pomoc kraju doda mu sił moralnych do wytrwania i do pracy dla narodu i państwa polskiego, bez uszczerbku.

To, cośmy powyżej powiedzieli, wskazuje ogólne drogi, jakiemi powinna kroczyć nasza polityka emigracyjna. Ażeby ta polityka była skuteczna, rząd musi opracować bardzo szczegółowy jej plan i odpowiednio do niego zreorganizować państwowy urząd emigracyjny, któryby ten plan wykonywał. Sejm powinien baczną zwrócić uwagę na ustawodawstwo emigracyjne i kontrolować odpowiednie

czynniki rządowe, a społeczeństwo w tej pracy musi zrobić wszystko, aby ze sferami oficjalnemi współdziałać.

Zorganizowanie wielkiego towarzystwa dla spraw emigracyjnych staje się koniecznością. Towarzystwo takie zajęłoby się pracą oświatową wśród wychodźtwa i zbierałoby materjały, potrzebne dla opracowania naukowego i publicystycznego tego zagadnienia, a wreszcie zajęłoby się propagandą w kraju, którąby uświadomiła społeczeństwo o znaczeniu emigracji i potrzebie zajmowania się nią tak moralnie jak i materjalnie. Kraj cały pokryłby się siecią kół takiej organizacji. Tego, czego nie może dokonać rząd, zrobiłaby akcja społeczna.

Uzgodnienie działania tych trzech czynników: rządowego, sejmowego i społecznego dopiero może dać zamierzone rezultaty.

Józef Petrycki.

Drożyzna a stabilizacja złotego.

Sosnowiec, 19 listopada.

Stabilizacja naszego pieniądza stała się faktem dokonanym od całego szeregu miesięcy. Stabilizację złotego poprzedził krótki okres ustabilizowanej marki, w następujących miesiącach aż po dziś dzień wahania złotego na rynkach zagranicznych są tak znikome, że można je z całym spokojem pominąć. Ustaliła się opinja, że posiadamy jeden z najlepszych pieniędzy na świecie. I niewątpliwie fakt ustalenia i utrzymania stałego stosunku naszego pieniądza do złota, dzięki ostrożnej polityce naszej instytucji emisyjnej, jest może jednym z najjaśniejszych przebłysków naszego życia gospodarczego, blask ten jednak nie starczy do rozproszenia cieniów chwili obecnej.

Bodaj że jedną z najważniejszych bolączek naszego życia gospodarczego, odczuwaną przez najszersze warstwy społeczeństwa, jest drożyzna. Temat ów już od dłuższego czasu stał się przedmiotem codziennych utyskiwań, prasa podnosi jego aktualność, przytacza odmienność zdań i różnorodność przyczyn, jakie powodują to zjawisko, oraz szereg środków leczniczych, któreby były w stanie uwolnić nas od tak przykrej sytuacji.

Jedni upatrują przyczynę drożyzny w niedostatecznej konsumcji, która ze względu na wysoki poziom cen krajowych i małą zdolność nabywczą rynku uległa ograniczeniu i tem samem zmniejszyła całkowity obrót dóbr i towarów. W ten sposób naruszona została równowaga, istniejąca między rynkiem produkcyjnym a konsumcyjnym; jako środek leczniczy podaje się zwiększenie konsumcji przez lepszą organizację zbytu towarów.

Drudzy wskazują na zupełne wyczerpanie się naszego rynku pieniężnego, osłabionego głównie przez inflację. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest wysoka stopa procentowa, która przyczynia się dzisiaj do podtrzymania wysokich naszych cen a tem samem i drożyzny. By zło usunąć należy zdobyć się na wysiłek oszczędnościowy, celem gromadzenia kapitałów krajowych, oraz zwrócić się do zagranicy o wolne i czekające lokaty kapitały międzynarodowe.

Naszem zdaniem, obiedwie te przyczyny drożyzny działają równolegle w połączeniu z pewnego rodzaju psychozą poinflacyjną. Gdy na początku roku bieżącego reforma pieniądza stała się koniecznością, spodziewano się po jej przeprowadzeniu zachować dawny sposób osiągania dochodów, zapominając o tem, że ustalenie wartości pieniądza pociąga za sobą z konieczności stabilizację poszczególnych rodzajów dochodu.

Kupiectwo jednak niełatwo zdołało się z tą zmianą sytuacji oswoić i w ciągu pewnego czasu po stabilizacji starało się, a nawet jeszcze i obecnie stara się dążyć do zarobków przy mocnej walucie tak, jakby kwitły u nas czasy inflacji. Wywołana w ten sposób drożyzna wpływa na zmniejszenie się konsumcji. Nasze sfery kupieckie muszą jaknajprędzej wrócić do praktyki czasów normalnych, kiedy to dla przyszłego zysku zrzec się trzeba zysków teraźniejszych. Już dzisiaj urzędnik państwowy sprzeciwia się miesięcznym dodatkom drożyźnianym, widząc ich bezskuteczność, urzędnik prywatny i robotnik chętnie godzi się na redukcję płac z obawy przed zupełną utratą zajęcia. Niech i kupiectwo zrobi pewne ustępstwa od sposobu zdobywania zysków, niech jego dewizą będzie hasło: wielki obrót, mały zysk. Zbyt prędko przyzwyczaiły nas lata inflacyjne do łatwego i pozornie wielkiego zarobku, zapomniano, że dorobek w czasach normalnych jest wynikiem ciężkiej pracy i dużego zaparcia się siebie.

Współczesna drożyzna w przeciwieństwie do tej z lat poprzednich nie jest więc wyrazem działania jednej ogólnej przyczyny, t. j. złego pieniądza, przeciwnie, jest spuścizną przeróżnych skutków naszej gospodarki lat poprzednich, nabierających w obliczu zdrowego pieniądza szczególnego zabarwienia w zależności od swego źródła powstania. Dlatego też różne będą środki lecznicze, a zatem w dziedzinie dochodu, odwrócenie uwagi od dochodów nietrwałych, konjunkturalnych, a przyjście do dochodu stałego, opartego na trwałym wysiłku.

Lepszy interes robi dzisiaj urzędnik lub robotnik, który podejmie pracę za niższą płacę, aniżeli ten, który uniera się przy dotychczasowej i który dlatego naraża się na utratę pracy. Większy zysk przypada w udziale przemysłowcowi i kupcowi, który zniży ceny swych towarów i rozszerzy przez to rynek swój zbytu. Pewniejszą zdobędzie podstawę bytu bank, który przestanie pożyczać po obecnej stopie procentowej, a zastosuje niższą w stosunku do tych klientów, którzy starają się utrzymać swe zakłady w ruchu. Zdrowe będzie przedsiębiorstwo takie, które uzależni swoje koszta administracji od zysku, a nie na odwrót.

A. C.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Na uroczystość wręczenia nagrody im. Nobla wyjeżdżają do Szwecji przedstawiciele syndykatu dziennikarzy wileńskich pp. Konstanty Bukowski, oraz Czesław Jankowski.

— Rada portu gdańskiego uchwaliła swego czasu zaangażować polaka inż. Fojuta, a 5 zatrudnionych już w radzie portu kontraktowym urzędnikom polakom dać etat. Uchwała ta była wykonana, jednakże senat Gdańska założył rekurs przeciw tej uchwale do wysokiego komisarza, żądając, aby rada portu na miejsce inż. Fojuta zaangażowała inżyniera gdańszczanina, i aby obok 3 ch polskich urzędników, mianowano również urzędnikiem etatowym pewnego gdańszczanina. Obecnie dowiadujemy się, że senat swój rekurs cofnął.

— Adwokat Wittenberg, pełnomocnik obywateli polskich Pawłowiczowej i Baranowskich, otrzymał od rządu niemieckiego za pośrednictwem ajenta polskiego przy trybunale rozjemczym polsko niemieckim w Paryżu zapłatę sum, zasądzonych wyrokami tegoż trybunału w lipcu r. b. Powodzenie akcji, wszczętej przez adwokata Wittenberga, ma tem większe znaczenie, że są to pierwsze wyroki, wykonane przez rząd niemiecki na rzecz obywateli polskich z artykułu 304 traktatu wersalskiego.

— W Morawskiej Ostrawie odbył się w domu polskim wiec publiczny, w którym wzięło udział przeszło 1.000 polaków zagłębia ostrawsko-karwińskiego. Mówcy podkreślali konieczność zgodnego współżycia i porozumienia polsko-czesko-słowackiego, poczem wiec przyjął szereg rezolucji.

— Dzienniki donoszą z Rzymu o utworzeniu nowego stronnictwa politycznego pod nazwą unji narodowej. Celem stronnictwa ma być połączenie elementów demokratycznych rozmaitych odcieni. Ogłoszony manifest stronnictwa zapowiada stanowczą opozycję przeciw faszyzmowi.

— „Temps" dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, że wobec istnienia w Pekinie nowego rządu, który powstał wśród znanych trudności, między Paryżem, Londynem, Rzymem, Brukselą, Waszyngtonem i Tokio rozpoczęły się narady, mające na celu porozumienie się w sprawie zażądania od wspomnianego rządu gwarancji poszanowania traktatów i rozmaitych zobowiązań, ciążących na Chinach.

— „Echo de Paris" podkreśla, że cofanie się wojska hiszpańskiego w Maroku staje się poważnem zagadnieniem dla Maroka francuskiego. Francja nie życzy sobie bynajmniej obejmować dziedzictwa po Hiszpanji, winna jednakże zorganizować swą obronę. Francja pragnęłaby jedynie współpracować z hiszpanami, należy jednakże — zaznacza dziennik — liczyć się z rzeczywistością i zachować ostrożność.

Po rekonstrukcji gabinetu.

P. Thugutt objął już urzędowanie i złożył z p. Sokalem przysięgę.

Warszawa, 18 listopada.

(Przez telefon.)

Wicepremjer p. Thugutt objął dziś o godzinie 10 rano urzędowanie.

Po przybyciu do prezydjum rady ministrów przedstawiono p. Thuguttowi naczelników wydziału, poczem o godzinie 11 rano, po przybyciu premiera Grabskiego, odbyła się dłuższa konferencja.

* * *

Dziś o godz. 12 w południe prezydent Rzplitej przyjął przysięgę od ministrów Thugutta i Sokala. Ministrowie Żychliński i Ratajski złożą przysięgę dopiero za parę dni.

* *

W kołach, zbliżonych do rządu, krążą pogłoski o zmianach, które nastąpić mają na stanowiskach podsekretarzy stanu w ministerjum spraw wewnętrznych

SKAZANIEC.

ROMANS.

9

Dziwne to czasem, nieodgadnione bywają wrażenia tego rodzaju. Jedna chwila przelotna, jedno spojrzenie, wstrząsa całą istotą człowieka, zda się, że wlewa weń inną naturę. Seaton stał chwilę w osłupieniu, zachwycony zjawiskiem — a młoda kobieta, niezważając na ogrodnika, przechadzała się tam i nazad po ścieżce. Seaton tyle tylko zachował przytomności, że zobaczył dokładnie jej jasno niebieskie oczy, ciemne brunatne włosy, w bujnych lokach ułożone na głowie, że zapamiętał twarz jej białą i bladą, na której igrał lekki rumieniec zmęczenia. Młoda kobieta, przesuwała się lekko, prawie powiewnie — Seaton zbliżył się ku niej i ukłonił, ona grzecznie, uprzejmie skinęła głową nie zatrzymując się w przechadzce. Dziwna rzecz, serce Seatona, uczuło pewien niepokój, a nawet boleść. Któż zbadał serca ludzkiego tajniki?

Wreszcie młoda kobieta opuściła ogród, weszła do mieszkania generała Rolletson. Seatonowi się zdało, że łąka powtarza echa jej kroków, że trawy i kwiaty zabrzmiały cichą muzyką, którą on tylko słyszał, bo trawy i kwiaty dlań tylko grały. I zdało mu się, że jakaś radość rozpłynęła mu się w sercu, że szczęście zajrzało słonecznym promykiem w głębie jego ducha. Radość taka niewytłumaczona, zagadkowa, bywa przedświtem niedorzeczności, albo wielkiego nieszczęścia.

Młoda piękna kobieta, była córką generała Rolletson. Nie pierwszy raz za bytności Seatona, była w ogrodzie na przechadzce, ale Seaton pierwszy raz ją zobaczył. Codziennie przechadzała się po ogrodzie, a Seaton odtąd widział ją zawsze. Siadał za krzakami kwiatów, upajał się jej widokiem, przykuwał oko do każdego jej ruchu, patrzał i patrzał na nią — a w duszy rozwinęło mu się co raz więcej. Stopniało znicchęcenie do świata i ludzi, gorycz serca uspiła, świat wydał mu się piękniejszym, ludzie lepszymi — wróciły nadzieja i wiara — bo obudziła się... miłość. Któż kiedy w życiu pytał się rozumu o radę, gdy miłość serce przejęła? kto rozczytywał się w rachubach rozumu, gdy serce jedynie minuty wyczekiwania, tęsknoty, liczyć rozkazało? Miłość Seatona była szaleństwem — bo stała się namiętnością, acz czystą, duchową—ale z uczucia głębokiego w namiętność się przetworzyła.

Jeszcze więcej unikał obcowania z towarzyszami, unikał kuchni i przedpokoju —ale źle czynił—bo gdyby się był zbliżył do służby, byłby się dowiedział o miss Helenie Rolletson rzeczy, któreby mu kazały chować się, kryć po zakątkach ogrodu, aby jej nadal nigdy w życiu nie oglądać.

Leży to już w naturze rzeczy, że gdy się piękną twarzą zachwycimy, wierzymy radzi, że dusza osoby jest piękną, wzniosłą, niezwykłą—wyobrażamy sobie jej przymioty o wiele piękniejszemi, niż byśmy je znaleźli przy zimnem zastanawianiu się. Jest to egoizm miłości. Seatonowi wydała się miss Helena boginią. Czcił ją jak boginię, a cześć jego była podwójną, jako człowieka kochającego i jako nieszczęśliwego potępionego. Spłatał dla niej codziennie świeże wiązaneczki kwiatów i posyłał przez pokojową, nie śmiąc osobiście ich wręczać.

Pewnego wieczoru, gdy Seaton wracał do domu, usłyszał poza sobą cichy głos, wzywający go poufale po mieniu. Oglądnąwszy się, poznał skazańca, z którym przybył razem na statku Skazaniec, zbrodniarz niebezpieczny, nazwiskiem Butt, zapraszał go uprzejmie na szklankę ale. Seaton odmowił i chciał odejść, lecz Butt udając obrażonego, tak umiał prosić i zachęcać, że wreszcie dał się namówić, aby nie ściągać na siebie zawiści niebezpiecznego człowieka. Weszli do gospody — Butt wprowadził towarzysza do osobnego pokoiku. Na progu cofnął się Seaton, gdy zobaczył za stołem dwóch innych zbrodniarzy, którzy widocznie na niego czekali; miejsce ciemne, nieniłe, widok za rozboje skazanych ludzi, przeraziły Seatona, iż chciał się cofnąć. Lecz zapraszał go takim tonem, że niebezpiecznie było się i opierać. Seaton usiadł za stołem, na którym stały napełnione szklanki ale, ulubionego napoju kolonistów.

Rozpoczęto pogadankę. Butt zabrał głos i w wymownych słowach wytłomaczył, że obowiązkiem jest ludzi wspierać się wzajemnie, pomagać sobie, że na grzeczności nikt jeszcze nie stracił i że każdy człowiek, który pragnie zasługiwać na szacunek, dla drugich grzecznym i usłużnym być powinien. Następnie przystąpił do rzeczy i w imieniu towarzyszy poprosił Seatona, ażeby był tyle grzecznym i podał psu łańcuchowemu generała Rolletson kawał mięsa, który mu przyniosą. Za tak drobną usługę, za tę prostą grzeczność, ustąpią mu niektórych kosztowności, jakie w domu generała odszukają.

Seaton zbladł, zakrył twarz drżącemi rękoma i wyrzekł:

— Tego uczynić nie mogę.

— Dla czego?

— Jenerał dla mnie okazał się bardzo poczciwym.

Wybuchnęli szalonym śmiechem trzej towarzysze, bo tłumaczenie się Seatona, zdało się im tak naiwnem, tak dziecinnem, że ich rozśmieszyło. Jednak gdy Seaton nie chciał zmienić postanowienia, jeden ze zbrodniarzy podstąpił ku drzwiom i wyjąwszy nóż, groził mu upornemu. Seaton obejrzał się przerażony, daremnie szukając okiem, czem by się obronić.

(d. c. n.)



KINO-TEATR „UDZIAŁOWY" w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja w nowo-wybudowanym gmachu.

Dziś i dni następne! Największy szlagier na rok 1925!

„O czem się nie mówi"

erotyczny dramat życiowy w 8 akt. z prologiem według utworu Gabrjeli Zapolskiej.

W roli głównej Jadwiga Smosarska chluba i filar polskich ekranów oraz cały kwiat sceny polskiej.

Ilustracja muzyczna pod batutą znanego kapelmistrza A. Dymowskiego.

Początek seansów: 5,30, ostatni 9,30. Początek seansów: 5,30, ostatni 9,30.

Uwaga: Kino „Udziałowe" prowadzone jest pod mojem kierownictwem BOLESŁAW KOSS.

Anons! Tylko u nas Wkrótce!

Dziesięcioro plag Egipskich

Księżyc Izraela. — Królowa niewolników na stosie. — Wyjście synów Izraela z Egiptu, domu niewoli. — Przejście żydów przez morze Czerwone i zatopienie Egipcjan przez wzburzone fale. — Kodeks nadany ludowi Izraela na górze Synaj, w chwili, gdy Bóg — — — — — — naocznie objawiał swą wolę. — — — — —

i w ministerjum przemysłu i handlu. Na to ostatnie stanowisko powołany ma być p. Wi- domski, sekretarz generalny komitetu ekonomicznego.

Fiasco poboru wojskowego na Białorusi.

Warszawa, 18 listopada.

(Przez telefon.)

Z Mińska donoszą, że pobór rocznika 1904 na Białorusi nie udał się. Do szeregów stawiło się tylko 45 proc. poborowych. Reszta uciekła i kryje się w lasach lub wstąpiła do band, walczących przeciwko sowietom.

Rząd francuski nie zgadza się ze swoim ambasadorem.

Paryż, 18 listopada.

(Przez telefon.)

W związku z wywiadem ambasadora francuskiego, Herbette'a, ogłoszonym w „Neue Zuricher Zeitung", w którym miał on wyrazić możliwość rewizji granic wschodnich Niemiec, „Avenir" podaje urzędowy komunikat francuskiego ministerjum spraw zagranicznych, stwierdzający, że p. Herbette — jeszcze przed swoją nominacją na ambasadora — miał nie wywiad, lecz jedynie luźną rozmowę z korespondentem dziennika szwajcarskiego, który wyzyskał ją już po dokonanym fakcie nominacji. Komunikat stwierdza dalej, że sprawozdawca „Neuer Zuricher Zeitung" nie odzwierciadlił ściśle myśli ambasadora Herbettea, w każdym zaś razie stoi w sprzeczności z poglądami rządu francuskiego.

Leon Blum — sjonistą.

Paryż, 18 listopada.

(Przez telefon.)

Wielce wpływowym przywódzą socjalistów we Francji jest p. Leon Blum. Prasa żydowska dawno się już chwaliła, że wybitny ten mąż jest „z naszych". Okazuje się jednak obecnie, że p. Blum jest nietylko pochodzenia żydowskiego, ale jest żydem-narodowcem, sjonistą. W Nr. 315 „Naszego Przeglądu" znajdujemy „facsimile listu p. Leona Bluma do poety żydowskiego, L. Jaffego", napisanego przed wyjazdem ostatniego w celach sjonistycznych do Polski. W przekładzie polskim list ten brzmi:

„Drogi Panie Jaffe!

„Życzę Panu powodzenia w celach sjonistycznych do Polski. „Żydzi francuscy, których tyle więzów łączy z żydami polskimi, oczekują powodzenia Pańskiej podróży z braterskiem zainteresowaniem.

„Racz Pan wyrazić w mojem imieniu naszym współwyznawcom w Polsce moje serdeczne pozdrowienie. Jestem przekonany, że wszyscy oni zrozumieją doniosłość naszej wspólnej sprawy.

„Szczerze Panu oddany
Leon Blum."

P. Leon Blum umie, jak widzimy, w sercu swem łączyć uczucia, trudno pogodzić się dające. Jest zarazem francuzem, międzynarodowcem i żydem!

Zagadnienie bezpieczeństwa Polski.

Paryż, 18 listopada.

(Przez telefon.)

Angielska prasa konserwatywna poświęca dużo miejsca sprawie bezpieczeństwa Francji, wysuwając ponownie problemat ewentualnego aljansu obronnego francusko-angielskiego.

Prasa belgijska komentuje tę sprawę w związku z ostatnią mową Hymansa, który zgłosił formalnie akces Belgji do wszystkich układów, tyczących się obrony i bezpieczeństwa. Prasa francuska tematu tego jakby unikała, gdyż nie sposób poruszyć go bez wspomnienia o losie Polski, której przystąpienia do ewentualnego aljansu obronnego przeciw niemcom Anglja za nic nie chce.

Godzi się zapytać, czy opinja polityczna polska jest poinformowana o stanie tej kapitalnej sprawy, gdyż wiadomo dobrze, iż będzie tematem rozmów podczas najbliższego spotkania Baldwina z Herriotem.

Zagadnienie bezpieczeństwa Polski staje się ponownie najważniejszym problemem politycznym Europy, gdyż w żywotność protokułu genewskiego nikt na zachodzie nie wierzy.

Reklama jest dźwignią handlu!

KINO „SFINKS"

— Obraz ze złotej serii — wytw. Gaumont w Paryżu. Od poniedziałku 17-go do 23-go listopada — Obraz ze złotej serji — wytw. Gaumont w Paryżu.

Wystąpi światowa artystka FERN ANDRA w obrazie p. t.

„Córka apasza"—Za—La—Mort

erotyczny dramat w 10-ciu aktach (dwie serje razem).

Żaden film nie zdobył większego sukcesu i zainteresowania w całym świecie

UWAGA: Obraz ten trzyma widza od początku do końca w niebywałem napięciu.

Ceny miejsc nie podwyższone: loże 1.80 zł., I-sze m 1.40 zł., II gie m. 1.00 zł.

Z ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Zagłębiu.

Będzin, 19 listopada.

W sali radnej magistratu miasta Będzina odbyło się posiedzenie zarządów trzech związków pracowników samorządowych: pracownicy miejscy, sejmiku i administracji gminnej, pracowników umysłowych w Będzinie (biuro magistratu) o godzinie 6-tej wieczorem.

Na przewodniczącego zebrania wybrano dr. Meterę, sekretarzował p. Pięta i Rembowski, na asesorów wybrano pp. Pyskowskiego i Babiarza.

Po zagajeniu posiedzenia przez p. Placka przystąpiono do utworzenia okręgowego komitetu wykonawczego 3-ch związków pracowników samorządowych na Zagłębie Dąbrowskie i okolicę. Zebrani uchwalili, aby związki połączone ze sobą wybrały tymczasowy komitet wykonawczy, co zostało uskutecznione i w skład tego komitetu weszli pp.: Placek — prezes, Pyskowski — skarbnik, Rembowski—sekretarz, Otto i Latusek, którym polecono opracowanie statutu i złożenie go w związku prac. samorz. na plenarnem zebraniu, które ma się odbyć dnia 7-go grudnia w Dąbrowie Górniczej.

Następnie omawiano sprawę utworzenia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego okręgowego związku związków organizacji pracowniczych Rzeczypospolitej Polskiej przez połączenie wszystkich organizacji pracowników umysłowych do scentralizowania swych dążności i przeprowadzenia postulatów, wysuniętych na zjeździe delegatów związków pracowników umysłowych, odbytym w Warszawie w dniu 1-go i 2-go listopada b. r. Chodzi o zabezpieczenie pracowników umysłowych od bezrobocia, na starość i o walkę z drożyzną.

W tym celu zebrani uchwalili, aby powołaną została komisja porozumiewawcza w celu nawiązania kontaktu ze wszystkimi organizacjami pracowników umysłowych w Zagłębiu i utworzenia okręgowego związku.

Na zebranie ze strony związku pracowników umysłowych wydelegowani byli przedstawiciele zw. nauczycieli szkół średnich, zw. naucz. szkół powszechnych, zw. dentystów a związek pracowników handlowych i przemysłowych usprawiedliwił nieobecność delegata i oświadczył chęć współpracy w akcji porozumiewawczej wszystkich związków pracowników umysłowych.

Następne posiedzenie zw. pracowników samorządowych i komitetu wykonawczego odbędzie się w piątek w sali związku

Kronika.

Kalendarzyk.

19 Środa	Dziś Elżbiety wd.
	Jutro Feliksa Walez.
	Wsch. słońca 6.57
	Zach. „ 3.44

Pogoda na dziś. Chłodno, pochmurno, na południu odwilż, słabe wiatry zachodnie i południowo - zachodnie.

Zjazd starostów. Wczoraj rozpoczął się w Kielcach 3 dniowy zjazd starostów z całego województwa kieleckiego.

Na zjazd ten, gdzie umówione będą ciekawe zagadnienia z dziedziny administracji państwa, wyjechał również starosta będziński, p. A. Trzciński.

„Dzień książki". Tragedja polskiej książki, nie tej, która jest przekładem albo podręcznikiem szkolnym, ale oryginalnej książki beletrystycznej, skłoniła grupę wydawców i literatów do zastanowienia się nad tem smutnem i groźnem dla kultury polskiej zjawiskiem i szukania sposobów zaradczych.

W tym celu odbyły się w Warszawie w redakcji „Świata" narady osób, zaproszonych ze sfer literackich, publicystycznych, pedagogicznych i wydawców, na których rozważono sprawę urządzenia „Dnia książki", poświęconego propagandzie książki polskiej.

Na podstawie wyczerpującego referatu p. Lorentowicza zebrani postanowili na wielką skalę zakrojony „dzień książki" urządzić w roku przyszłym przytem uznano za wskazane urządzenie go w całej Polsce w połączeniu z odpowiedniemi wystawami książkowemi, drukarskiemi i introligatorskiemi, poczynienie starań, aby młodzież szkolna w tem święcie książki mogła uczestniczyć i t. p.

W roku bieżącym postanowiono ograniczyć „dzień książki" do rozmiarów znacznie szczuplejszych. „Dzień" ten zaznaczy się w całej Polsce ofiarą, złożoną przez wszystkich właścicieli księgarni, wynoszącą 10 proc. od obrotu. „Dzień książki" przypada jutro.

Niechże więc każdy, kto ma kupować cokolwiek w księgarni, zrobi to jutro, sam bowiem nic na tem nie traci, przysporzy natomiast fundu szów oddziałowi miejscowemu polskiej macierzy szkolnej.

Osobiste Komendant policji powiatowej, p. Steckiewicz, po powrocie do zdrowia objął urzędowanie.

Nadkomisarz Strzelecki, który zastępował komendanta powiatu objął z powrotem kierownictwo pierwszego komisarjatu.

Wynik tygodnia akademickiego. Z powodu nieukończenia jeszcze rachunków, w związku z urządzeniem tygodnia akademickiego w miastach Zagłębia, ostateczny wynik nie jest wiadomy.

Z dotychczasowych obliczeń w Sosnowcu zebrano około 3 tys. zł., w Będzinie około 1 i pół tys. zł. i w Dąbrowie do tysiąca złotych.

Posiedzenie rady miejskiej. Wobec tego, że posiedzenie rady miejskiej, zwołane na dzień 17 listopada r. b. nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej ilości członków rady, następne posiedzenie w terminie drugim, prawomocne bez względu na ilość obecnych członków rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 20 listopada r. b. w sali posiedzeń rady miejskiej, o godzinie 7-ej wieczorem.

Podatek wojewódzki od wyszynku Zgodnie z ustawą z dnia 31 lipca b.r. wymiar i pobór podatku wojewódzkiego od obrotu trunkami w wyszynku i drobnej sprzedaży trunków mają uskutecznić władze skarbowe łącznie z podatkiem przemysłowym. Rozporządzenie wykonawcze w tym względzie ukaże się niebawem w „Dzienniku Ustaw". Zgodnie z tem rozporządzeniem zeznania w obrocie, osiągniętym z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków w pierwszem półroczu roku kalendarzowego 1924, winny być złożone przed 25 b. m. na drukach, przepisanych dla wymiaru państwowego podatku przemysłowego. Podatek wojewódzki od wyszynków i drobnej sprzedaży trunków, wymierzony za pierwsze półrocze r. b., winien być uiszczony w terminie miesięcznym od doręczenia nakazu. Magistraty i wydziały powiatowe, które na podstawie rozporządzenia min. spraw wewn. z dnia 26 stycznia r. b. rozpoczęły wymiar i pobór podatku wojewódzkiego, mają zaniechać tej czynności i przekazać wszelkie akta urzędom, lub inspektoratom skarbowym.

Fałszywe banknoty 50-złotowe. „Przemysł“ fałszerski pieniędzy wykazuje znów ożywienie; po bilonie dość nieudolnie podrabianym wzięli się niewykryci narazie sprawcy do fabrykacji banknotów. Oto bank polski donosi o pojawieniu się w obiegu falsyfikatów biletu bankowego 50 złotowego.

Falsyfikat ten wykonany jest na papierze mniej gładkim. W medaljonie niezadrukowanym podobizna Tadeusza Kościuszki wykonana jest natłuszczonym znakiem wodnym, występującym widocznie na zewnątrz w postaci plam tłustych na odwrotnej stronie biletu.

Kolory farb: bronzowy dobry, lila występuje zbyt silnie, granat nie dobrany posiada odcień niebieski, podczas gdy bilet autentyczny drukowany jest granatem o odcieniu fioletowym.

Nauczyciele śpiewu Ministerjum oświaty wydało ustawę, głoszącą, że we wszystkich konserwatorjach na terenie Rzeczypospolitej Polskiej otwiera wydziały, czyli katedry nauczycieli śpiewu w szkołach ogólnokształcących, co wpłynie niezmiernie dodatnio na dotychczasowy stan rzeczy i wypełni brak fachowców nauczycieli.

Zniżenie taryfy kolejowej. Podnoszona z wielu stron sprawa obniżenia biletów kolejowych nie jest obecnie aktualna, gdyż ceny biletów u nas są niższe, w porównaniu z ogólnemi cenami na rynku wewnętrznym. Natomiast rząd stara się przystosować opłaty przewozowe na towary do potrzeb gospodarczych kraju. Między innemi projektowane jest dalsze obniżenie taryf na węgiel, zwłaszcza na tak zw. węgiel przemysłowy.

Ważne dla podatników. Ponieważ zdarzają się częste wypadki, iż władze skarbowe robią samowolnie zmiany w zeznaniach o podatku dochodowym, należy zwrócić uwagę, iż jest to niezgodne z przepisami, które nie pozwalają na tego rodzaju zmiany.

Jedynie w wypadkach, gdy złożone zeznanie budzi wątpliwości, jako nie odpowiadające prawdzie, należy wezwać podatnika i zażądać przedstawienia dowodów i gdy okaże się, że zeznanie rzeczywiście jest fałszywe, mogą być przez władze robione odpowiednie zmiany.

W innych wypadkach na samowolne zmiany pokrzywdzeni winni składać zażalenia i domagać się opodatkowania, odpowiadającego istocie rzeczy.

Hojny dar Obywatel Zawiercia dr. J. Loewenstajn, ofiarowa- miasta około 3 morgów przy ul. Paderewskiego, na założenie parku miejskiego.

Możeby za tym przykładem poszli również właściciele sąsiednich placów i ofiarowali pewne działki, co pozwoliłoby miastu na urządzenie odpowiedniego faktu, odpowiadającego istotnym potrzebom.

Życzyć należy, aby obywatelskie stanowisko dr. Loewenstajna znalazło naśladowców.

Sprawa otwierania kas. W swoim czasie obywatele będzińscy zwrócili się ze skargą do dyrekcji kolejowej, iż na stacji tej, mimo bardzo ożywionego ruchu, otwarta jest tylko jedna kasa.

W odpowiedzi dyrekcja zawiadomiła skarżących się, iż do sprzedaży biletów będą otwarte obiedwie kasy i że stosowne rozporządzenie zostało wydane.

Tymczasem druga kasa otwierana jest tylko w pewnych okresach, gdyż urzędnicy skarżą się, iż dyrekcja nie wyznaczyła nikogo do obsługi drugiej kasy, a obecny skład nie może podołać zadaniu.

Zdaje się, iż w sprawie tej powinien interweniować zawiadowca stacji, aby usunąć wreszcie obustronne narzekania.

Komisja porozumiewawcza zw. zawodowych, wyłoniona na ostatnim organizacyjnem posiedzeniu, prosi wszystkie zarządy oddziałów związków, działających na terenie powiatu będzińskiego o przesłanie dokładnych swych adresów do sekretarza tymczasowej komisji p. Rembowskiego, Będzin—sejmik. W skład tymczasowej komisji porozumiewawczej związków zawodowych weszli: jako prezes profesor Bogdan Krzemiński, sekretarz Z. Rembowski, członkowie: Antoni Latusek, Stefan Otto, Franc. Żebrowski, Łaszczyński, Józef Placek, Juljan Pyszkowski, H. Hropacz.

Ambulatorja weterynaryjne Wydział powiatowy postanowił od 1 grudnia r. b. uruchomić ambulatorja weterynaryjne w Zarkach i Siewierzu. Lekarz weterynarji dr. Schonborn opracuje instrukcje dla powyższych ambulatorjów.

Echa wypadku z balkonem. W dniu 29 września r. ub. z balkonu na II piętrze domu Nuchima Cukiermana w Sosnowcu wskutek oberwania się balkonu spadła lokatorka Stefanja Bragińska i zabiła się na miejscu. Właściciel domu Cukierman zasiadł na ławie podsądnych, oskarżony o nieprzedsięwzięcie środków zapobiegawczych i niezabezpieczenie balkonu. Sąd skazał Cukiermana na 4 miesiące więzienia i 20 zł. opł. sądowych. Kara została zawieszona na lat 2.

O chodnik. Przy brukowaniu ul. kr. Jadwigi w Dąbrowie, zostały zerwane chodniki z obydwu stron.

Z chwilą doprowadzenia ulicy do porządku, ułożono i chodnik, lecz tylko po jednej stronie, z drugiej zaś strony pozostały doły lub zdradliwe kamienie.

Ponieważ na ulicy tej panuje ożywiony ruch, zwłaszcza w niedziele i święta, gdy ludność podąża do kościoła, możeby magistrat, korzystając z pogody, zechciał ułożyć chodnik i po drugiej stronie, zwłaszcza od kościoła do uliczki, prowadzącej na dawną stację dęblińską.

W sprawie polowań Ponieważ wszelkie zarządzenia, dotyczące ochrony zwierzostanu oraz walki z kłusownictwem tylko w nieznacznym stopniu mogą zapobiec złu, niebywałe zaś wytępienie ptactwa i zwierzyny, jak również wzmagające się kłusownictwo wymagają środków radykalnych, osoby zainteresowane wraz z władzami mają się zwrócić do województwa o zabronienie w powiecie naszym polowania na okres dwuletni i wydanie jaknajostrzejszych zarządzeń przeciwko kłusownikom.

Ciekawy objaw. Miesiące październik i listopad uważane są za okres złodziejski, gdyż w tym czasie notowana jest największa ilość kradzieży i t. p. przestępstw.

Tymczasem w tym roku najniespodziewaniej ilość przestępstw, pomimo bezrobocia i nędzy, spadła do połowy.

Nawet policja nie umie wyjaśnić przyczyny; jedni twierdzą, iż niema kto kraść, drudzy zaś, iż niema co kraść.

Przy sposobności stwierdzić trzeba, iż w niektórych miastach Zagłębia, lecz tylko w niektórych, stan bezpieczeństwa w porze nocnej uległ znacznej poprawie i temu może zawdzięczać należy zmniejszenie się kradzieży.

Znalezienie materjału dynamitowego. Na torze kolejowym znaleziono zakopaną skrzynkę, w której znajdował się dynamit w paczkach. Paczki opatrzone były napisami: "Patrone nr. ob. 3. 1923 r. Kiste nr. 11512 Geletine dynamit I". Aby ustalić do kogo należy wykopana skrzynka dynamitu, policji prowadzi śledztwo.

Wypadek samochodowy. Onegdaj samochod-dorozka, należący do Samorzewskiego z Katowic, w drodze z Piasków na przejeździe bocznicy kolejowej Saturn—Pogoń, uległa katastrofie. W aucie jechał porucznik w towarzystwie cywilnego. Szofer Paweł Mazur chciał wyminąć nadjeżdżający pociąg towarowy. Nagle na przejeździe pierwszy wagon najechał na samochód i pchał go przed sobą. Pasażerowie wyskoczyli szczęśliwie z auta, szofer zaś wyrzucony — razem z siedzeniem siłą rozpędu wpadł do rowu. Lekko rannego odwieziono do szpitala żydowskiego w Sosnowcu. Tymczasem samochód dostał się między koła pociągu i w ten sposób wagon przejechał na aucie około 45 m. Tor kolejowy uległ zniszczeniu, dwa wagony wyskoczyły z szyn.

Za sprzedaż książek zakazanych uczniom szkolnym pociągnięto do odpowiedzialności właściciela księgarni w Sosnowcu, Szerewskiego, i subjekta tegoż zakładu, Zarskiego, przyczem 23 książki zakwestjonowano uczniowi szkoły przy ul. Kościelnej nr. 4.

Schwytanie dezertera. Policja dąbrowska przyłapała dawno poszukiwanego dezertera i złodzieja Józefa Bielca w mieszkaniu przy ul. Dęmniki 45. Schwytany dezerter, ile razy policja robiła rewizję, chował się w swojem mieszkaniu, w kuferku. Przyłapany został oddany w ręce żandarmerji wojskowej w Będzinie.

Zdemolowanie mieszkania Doniesiono policji o kradzieży rzeczy i zdemolowaniu mieszkania przez kilku osobników, między którymi miał się znajdować Zaliński Bolesław, mieszkaniec przedmieścia Pogoń.

Pobicie. Na Dulembę, zam. przy ul. Wiejskiej nr. 37, napadł nieznany osobnik który go ciężko pobił. Zawiadomiona o zajściu policja przybyła na miejsce, gdzie zastała Dulembę w stanie budzącym poważne obawy. Pobitego przewieziono do szpitala w Pekinie, a w celu wykrycia sprawcy wszczęto dochodzenia.

Sympatyczni towarzysze pracy Furmanowi t-wa sosnowieckiego, Ignacemu Matei, zam. przy ul. Wodnej nr. 6, podczas pracy skradli towarzysze z wiszącej w remizie marynarki 54 zł. 7 gr.

Obława. Policja będzińska urządziła w kilku miejscach jednocześnie obławę, zatrzymując około 30 podejrzanych osób.

Po sprawdzeniu dowodów osobistych, lub też należytem wylegitymowaniu, połowę zatrzymanych zwolniono, resztę zaś odesłano do więzienia, lub do dyspozycji władz wojskowych.

Kradzież futra. Wojasińskiej Katarzynie, zam. przy ul. Brackiej nr. 2, skradziono z balkonu futro czarne z bronzowym kołnierzem.

Schwytanie bandytów. Bandytów, którzy nocy ubiegłej dokonali napadu na 2 robotników pod Wojkowicami — schwytano, dzięki energji policji. Są to bracia Wypychowie Stanisław i Józef ze Strzyżowic.

Kradzieże Guzik Władysławie, zamieszkałej przy ul. Srodula — Górna 22, skradziono 1 kg. 18 dek. słoniny.

Z TEATRU.

W Sosnowcu.

Przedstawienie wczorajsze, pomimo wielkiego zainteresowania po tak udałej premjerze operetki „Niech mnie djabli wezmą“, zostało w ostatniej nieomal chwili odwołane, gdyż magistrat wykończał piece, które mają ogrzewać teatr, a że robota przeciągnąć się musiała jeszcze na dzień wczorajszy, zmuszona była dyrekcja przedstawienie odłożyć do nadchodzącej soboty.

Dziś pierwszy występ zespołu artystów warszawskich z chlubnie znaną w Sosnowcu p. Lodą Rogińską na czele, dalej afisz zapowiada występy ulubionych piosenkarzy Warszawy pp. Latajnera - Lawińskiego i Windheima, oraz jedynego w Polsce wykonawcy pieśni ludowych i charakterystycznych przy akompanjamencie gitary, p. Marjana Rentgena. Zajmującym conferencierem będzie p. Walery Jastrzębiec, jednocześnie autor i świetny recytator aktualnej satyry politycznej. Dzisiejszy wieczór odbędzie się pod godłem: „Co śpiewają w Warszawie i Paryżu“ — zainteresowanie programem dzisiejszym bardzo duże.

Czwartek po raz drugi znakomita farsa Kesslera „Grzebień szyldkretowy“, w której artyści zdobyli, rzec można, rekord, grając farsę tę znakomicie, wywołując homeryczne wybuchy śmiechu Ceny miejsc zniżone, bo od 6—1 zł. Abonament ważny bezprocentowy.

Piątek. Artyści warszawscy znanych teatrów „Stańczyka“ i „Qui pro quo“ w Warszawie, powtórzą występ swój w nowym zupełnie programie p. t. „Precz z nagością“ i „W gabinecie d-ra Steinacha“.

Sobota po południu przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych, bo od 4 zł. do 50 gr.; grana będzie „Halka“.

Sobota wieczór raz tylko jeszcze wystawiona zostanie znakomita operetka „Niech mnie djabli wezmą“, gdyż trudności w przewożeniu dekoracji stanowią poważną przeszkodę w dalszem wystawianiu tej operetki.

Niedziela premjera ostatniej nowości Chiarelliego „Chimery“, autora „Twarzy i maski“, która w ubiegłym sezonie cieszyła się długotrwałem powodzeniem.

W Katowicach.

Dziś operetka „Niech mnie djabli wezmą“.

Jutro — czwartek po przedstawieniu teatru niemieckiego artyści warszawscy odegrają ostatnie nowości p. t. „Precz z nagością“ i „W gabinecie d-ra Steinacha“.

Piątek — Koncert symfoniczny.

Sobota po poł. dla młodzieży „Grube ryby“.

Sobota wieczór „Pan Geldhab“.

Niedziela po poł „Biały mazur“.

Niedziela wieczór „Dolly“.

W Dąbrowie.

W nadchodzący poniedziałek „Dolly“.

W Rudzie.

Sroda—„Czysty interes“.

W Król. Hucie.

Czwartek „Niech mnie djabli wezmą“.

W Tarnowskich Górach.

„Czysty interes“.

DOM AGENTUROWO-HANDLOWY
ZENON SALSKI
Będzin, Małachowskiego 38, telefon 2-01.
Poleca wyroby wódczane firmy
J. A. BACZEWSKI we Lwowie
LIKIERY francuskie, holenderskie
KONIAKI francuskie, włoskie i krajowe
WINA francuskie, węgierskie i deserowe
CYKORJĘ fabryki „Gleba“ we Włocławku.
TOWARY fabryk i składów firmy Franciszek FUCHS i SYNOWIE w Warszawie.
KAWĘ paloną co kilka dni świeżą.
TOWARY kolonjalne, spożywcze i delikatesy.
KOLEKTURA LOTERJI PANSTWOWEJ.
506

„KINO-ZAGŁOBA“
Nareszcie! Dziś! Nareszcie!
Dawno zapowiadany. Oddawna oczekiwany.
Najwspanialszy sensacyjny film świata!!!
„WŁADCZYNI POWIETRZA“
Niebywały dramat o wstrząsającem napięciu w 6 ciu akt. Walka napowietrzna na wysokości 3 ch tysięcy metrów wprowadza widza w zdumienie, krew ścina się w żyłach, oddech tamuje w piersiach, gdy się patrzy na śmiertelną walkę, rozgrywający się na aeroplanie.
Dla młodzieży dozwolony. Ceny miejsc zniżone.
„KINO-ZAGŁOBA“

Ofiary.

Maurycy Reiner z rodziną składają: na dom sierot przy tow. dobr. żyd. — zł. 25, na dom sierot przy tow. dobr. chrześc. — zł. 25. Składają tą drogą wyrazy wdzięczności wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanej pamięci żonie i matce ich, Jadwidze Reiner.

Hania G. składa 30 składa 30 złotych jako ofiarę na „kroplę mleka“ w Sosnowcu.

Na pomnik H. Sienkiewicza: dr. Bronisław Sarnecki — 10 zł., prowizor Wiktor Erdman — 6 zł.

Z Olkusza.

Zima zbliża się nieubłagana, brak ciepłego ubranka, czy bucika dla dziatwy jest serdeczną troską dla niejednej niezamożnej rodziny. Obecne bowiem skromne zarobki pozwalają zaledwie na utrzymanie rodziny, natomiast wyekwipowanie dziatwy na zimę jest kwestją trudną, a nieraz niemożliwą. Któż jednak zatroszczy się o tę dziatwę najbiedniejszą która pozbawioną jest nietylko rodziny lecz i dachu nad głową? Kto ją nakarmi i sprawi ciepłe odzienie? Są na szczęście jednostki dobrego serca, które losem jej się zajmują.

Przy szpitalu miejskim jest ochronka, która przygarnęła sieroty, jest ich około 25 pod opieką sióstr miłosierdzia. Ale, niestety, towarzystwo dobroczynności rozporządza skromnemi środkami i rzeczywiście może dzieci nie mają tego, co powinno im dać czułe na niedolę ludzką społeczeństwo.

Olkuska subwencja magistratu jest niewystarczająca, a z innych źródeł dochodu ochronka niekorzysta. Czeka na społeczeństwo.

Zarząd tow. dobroczynności ma zamiar urządzić w styczniu bal w szkole rzemieślniczej, którego dochód przeznaczony zostanie na niezbędne wydatki ochronki. Liczy na poparcie ze strony mieszkańców i okolicy, którzy nie zawiodą, lecz przyczynią się dodatnio do zasilenia kasy tej instytucji.

Ochronka od dawien dawna prowadzona jest w duchu religijnym, a za rządów carskich budzono w niej i ducha polskości, czego władza ówczesna ani się domyślała.

Obecny zarząd tow. dobroczynności stanowią: p. Z. Okrajniowa — jako prezes, oraz pp. d-rowa Opalska, dyr. Veltuzenowa, ks. Kozłowski, rejent Golański i prof. Kowalski — jako członkowie.

Ko

Ze Śląska.

Teatr ludowy w Katowicach. W najbliższych dniach otwarty zostanie w Katowicach teatr ludowy, pod kierunkiem dyr. H. Czarneckiego. Ceny w nim będą minimalne, bo od 2 zł. do 50 groszy. Teatr ten mieści się przy ul. Mickiewicza (obok bazaru), który w swoim czasie wystawiony został staraniem zabiegliwego jenerała Horoszkiewicza dla żołnierza polskiego. To też charakter teatru będzie czysto ludowy, a przy cenach tak tanich musi cieszyć się szeroką frekwencją. Myśli tej przyklasnąć należy, bo teatr popularny na kresach, to czynnik ze wszechmiar pożądany.

Banda Stolorza przed sądem. Ostatnie posiedzenie sądu prawie całkiem poświęcone było przemówieniom prokuratora i obrońców. Najpierw wypowiedział się jako rzeczoznawca psychjatra, dr. Wąsowski, o stanie umysłowym oskarżonego Karola Rozmusa, którego uznał za niepoczytalnego i warjata. Następnie mówił prokurator p. Zbisławski, w trzygodzinnych wywodach omawiając całokształt działalności zbrodniczej bandy i występki poszczególnych oskarżonych, prosząc o ostrą, lecz sprawiedliwą karę. Najbardziej obciążony jest Gorzkowski, któremu dowiedziono liczne zbrodnie. Prokurator żąda dla niego dożywotniego ciężkiego więzienia, a dla innych oskarżonych: Pawła Otlika 12 lat ciężkiego więzienia, dla Czysza 10 lat ciężkiego więzienia, dla Orzegowskiego 15 lat ciężkiego więzienia, dla Golaszczyka i Wrzeszowa po 10 lat ciężkiego więzienia, dla Biczyski 15 lat ciężkiego więzienia, dla Heleny Paludrówny 10 lat ciężkiego więzienia, dla innych oskarżonych za popieranie bandy kary więzienne od 6 miesięcy do 4 lat. Franc. Chmura i Ablowa mają być uwolnieni, jakoteż Rozmus z powodu jego niepoczytalności.

Paderewski w Katowicach. W swej drodze powrotnej ze Szwajcarji zatrzyma się Ignacy Paderewski w Katowicach, dokąd przybędzie w czwartek. Wraca on do ojczyzny w towarzystwie małżonki i sekretarki swej, panny Heleny Lübke.

Zgon barona Reitzensteina. „Katt. Ztg.“ donosi, że baron Reitzenstein z Pielgrzymowic, poseł na sejm śląski i pierwszy przewodnik niemieckiego „Volksbundu“, zmarł nagłą śmiercią na udar serca.

Wojewoda na chrzcinach. Robotnikowi hutniczemu, Pazurowi w W. Hajdukach, urodził się siódmy chłopiec. Wojewoda dr. Bilski był ojcem chrzestnym i swojemu chrześniakowi podarował książeczkę oszczędności na 400 zł. i fotografję swoją z własnoręcznym podpisem, oprócz tego obecny był na chrzcinach.

Nagły letarg — czy symulacja?

Warszawa, 18 listopada.

W sobotę o godz. 2 i pół po południu inkasent banku dla handlu i przemysłu, p. Bolesław Jakubowski (Emilji Plater 4), wyszedł z centrali przy ul. Traugutta do p. k. o., by zainkasować 75.000 złotych. Do godziny 4-ej nie wrócił, co zaniepokoiło dyrektora banku. Ponieważ urzędowanie dobiegało końca, połączono się telefonicznie z p. k. o., skąd nadeszła odpowiedź, że kwota 75.000 zł. została wypłacona o godz. 3 ej z minutami.

Alarm zamieszanie. Telefon do urzędu śledczego. Inspektor Sonenberg wzywa kierownika 3-go rejonu, kom. Szabrańskiego. Krótka narada i oto p. Szabrański wskakuje do auta i mknie do banku.

O godz. 5 ej komisarz jest już na tropie zaginionego inkasenta, a w chwilę potem odnajduje go w ambulatorjum kasy chorych przy ul. Sosnowej.

Jak wynika z opowiadania personelu kasy chorych, p. Jakubowskiego przywiózł do ambulatorjum dorożką jakiś nieznajomy mężczyzna i ulotnił się niezwłocznie.

— A co to za choroba? — pyta komisarz.

Lekarz dyżurny wzrusza ramionami.

— Proszę, niech pan zobaczy!

Na łóżku ambulatoryjnem leży inkasent. Oczy zamknięte, ręce opuszczone bezwładnie. Nie słyszy, a może nie rozumie pytań.

— Czy ma gorączkę? — informuje się komisarz.

— Temperatura i puls normalne — odpowiada lekarz.

— A czy nie miał przy sobie jakiej paczki lub teczki?

— Nie.

Z dalszego dochodzenia wynika, że p. Jakubowski, po zainkasowaniu pieniędzy p. k. o., udał się z ulicy Jasnej na Marszałkowską, przeszedł na drugą stronę i podążył w kierunku dworca głównego.

Czy komunikował się z kimkolwiek podczas tej krótkiej wędrówki — nie ustalono. Na rogu ulicy Złotej upadł na chodnik. W chwilę potem został podniesiony przez jakiegoś mężczyznę, który go odwiózł dorożką do ambulatorjum kasy chorych.

Co się stało z teczką, zawierającą 75.000 złotych? Czy ukradł ją ów tajemniczy opiekun, czy też jakiś przygodny złodziej?

Sprawa przedstawia się niezwykle tajemniczo, gdyż lekarzom nie udało się scharakteryzować nagłej słabości p. Jakubowskiego, wobec czego został odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie będzie poddany obserwacji.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Pan Darowski odszedł...

Warszawa, 18 listopada.

(Tel. wł.). Dziś w ministerjum pracy, p. Darowski wygłosił pożegnalne przemówienie do urzędników, w którym podkreślił, że pracował z małemi przerwami z górą trzy lata i wezwał urzędników do dalszej pracy dla dobra państwa i urzędników.

W imieniu urzędników odpowiedział główny inspektor pracy p. Klott.

Następnie przybył do ministerjum p. Sokal, który w krótkim przemówieniu zaznaczył, że widzi między zebranymi wielu kolegów i przyjaciół, z którymi już pracował i podkreślił, że nie daje żadnych instrukcji, gdyż wyjeżdża w ważnych sprawach służbowych, ale wskazuje, iż nie służymy tu żadnej grupie ani partji, lecz Rzeczypospolitej.

Zastępcą swoim w sprawach wewnętrznych ministerjum, mianował p. Sokal dyrektora departamentu, Szubartowicza.

Wydawnictwo ministerjum skarbu.

Warszawa, 18 listopada.

(Tel. wł.) Ministerjum skarbu rozpoczęło nowe wydawnictwo z dziedziny skarbowej, mające na celu zaznajomienie sfer zainteresowanych z zagadnieniami skarbowemi, szerszego ich ujęcia i porównania polskiego ustawodawstwa skarbowego z zagranicznem. Dotąd ukazały się już 3 zeszyty wydawnictwa.

Do P. P. Trafikantów

Rej. Hurtowni Tytoniowej Nr. 3 w Sosnowcu

Zawiadamiam uprzejmie, iż 3 cia Hurtownia Tytoniowa

stale będzie miała wyroby tytoniowe

na składzie, które proszę

pobierać regularnie ze Składu przy ul. Modrzejowskiej 43

od godziny 9—13 i 15—18

430-2 **Z poważaniem Inż. TEMPLIN.**

Kadencja się skończy...

Gdańsk, 18 listopada.

(Tel. wł.). Wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku wydał decyzję w sprawie własności majątków t-wa akcyjnego „Die Danzig“, przekształconego z zachodnio pruskiego związku ogniowego, orzekając, że wszelkie roszczenia rządu polskiego zarówno w imieniu swojem, jak i obywateli polskich nie wchodzą w jego kompetencje, gdyż przekształcenie dokonane zostało przez ajiantów za zgodą wysokiego komisarza. Uzasadnienie decyzji ma być podane później.

Morderca Erzbergera.

Wiedeń, 18 listopada.

(Tel. wł.) Jak donoszą, jeden z morderców Erzbergera, Foerster aresztowany w Budapeszcie miał być na własne życzenie odstawiony do Turcji, gdzie uzyskał stanowisko w armji tureckiej. Wobec jednak sprzeciwu rządu rumuńskiego, który w ostatniej chwili zabronił przewiezienia Foerstera przez Rumunję, został on z powrotem odstawiony do Budapesztu. Obecnie przyjaciele jego czynią starania o umożliwienie przejazdu przez Jugosławję.

Przeciwko Trockiemu.

Moskwa, 18 listopada.

(Tel. wł.). „Prawda“ zamieszcza nowy artykuł, krytykujący ostro poglądy Trockiego na dzieje bolszewickiego przewrotu. Nieświadomość ogółu o błędach Trockiego z okresu poprzedzającego rewolucję, tłumaczy się brakiem znajomości historycznych, któreby we właściwym świetle przedstawiały dzieje przewrotu.

Szeroki ogół zrozumiałby, dlaczego partja komunistyczna tak surowo potępia nieuznawanie przez Trockiego swych błędów. Stanowisko Trockiego obecnie nie jest przypadkowem, lecz podyktowane mu zostało tradycjami przeszłości. Trocki przedstawia w swych pracach historycznych przebieg rewolucji, świadomie fałszując fakty. Jest to akcja pod każdym względem niedopuszczalna, która może mieć poważne polityczne następstwa.

Zbyteczna kurtuazja.

Moskwa, 18 listopada.

(Tel. wł.) Przybył tu samolotem Lefranc dyrektor nowej linji Paryż — Moskwa, której otwarcie nastąpić ma na wiosnę roku przyszłego. W rozmowie z dziennikarzami Lefranc oświadczył, iż minister lotnictwa polecił mu wyrazić przyjacielskie pozdrowienie dla lotnictwa rosyjskiego. Na zapytanie, czy Lefranc nie otrzymał z Paryża zleceń charakteru politycznego, tenże oświadczył, że przed wyjazdem odwiedził senatora de Monzie, od którego otrzymał pewne instrukcje, co do których jednak narazie nie może udzielić bliższych wyjaśnień.

Nowy kalif, czy rada islamu.

Konstantynopol 18 listop.

(Tel. wł.) Saud Ibd. przeciwnik Husseina rozesłał zaproszenia na panislamistyczną konferencję w Palestynie, na której rozstrzygnięta kwestja czy ma być wybrany nowy kalif, czy też ma być ustanowiona najwyższa rada islamu.

Lichwa pieniężna.

Warszawa, 18 listopada.

(Tel. wł.). W tych dniach ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu i sprawiedliwości o lichwie pieniężnej, obniżające wysokość pobieranych procentów z tytułu kosztów własnych.

Miasto zagwożdżonych mózgów

Gdańsk, 18 listop.

(Tel. wł.) „Danziger Rundschau“ zamieszcza artykuł p. t. „Miasto zagwożdżonych mózgów“. W artykule tym „Danziger Rundschau“ uskarża się na zanik energji i życia umysłowego mieszkańców Gdańska. Miasto, które niegdyś było kuźnicą myśli liberalnej i postępowej zapomniało teraz o swojej tradycji, stając się miastem wsteczników. Życie umysłowe zamarło.

Giełda.

Warszawa, 18 listopada.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 23,70
Paryż — 27,—
Szwajcarja — 99,—
Włochy — 22,30
Praga — 15,50
Wiedeń — 7,28½
Bony złote — 0,96
Pożyczka dol. — 3,45
Rubel złoty — 2,77

Gdańsk, 18 listopada

Dolary — 5,43
1 złoty — 1,05.

BRACIA LILPOP

Telefon 1461 Telefon 1461

Teatralna 12 KATOWICE Teatralna 12

Dostarczamy ze składu tutejszego:

RADJATORY, RURY ŻEBROWE

i wszelkie potrzebne kształtki, rury zlewowe, leki model, rury wodociągowe. Drzwiczki piecowe, płyty piecowe, ruszta, wanny kąpielowe, kompl. urządzenia klozetowe, żelazne i metalowe armatury, materjały pakunkowe, łączniki +G F+, rów. wszelkie artykuły dla przemysłu, jak narz. fabryk w Remscheidt i łóżeczka kulkowe, po cenach bezkonkurencyjnych. 456-2

Polsko-Chrześcijańska Firma.



J. Smoczyk

KATOWICE, UL. 3-GO MAJA 7.

TELEFON Nr. 1404. 2759



ZEGARY — ZEGARKI tylko z fabryk szwajcarskich, jak Omega-Longines Doksa-Schaffhausen i inne. — BIŻUTERJA ZŁOTA, SREBRNA.

Obrączki ślubne.

Naprawa zegarków i biżuterji.

Polsko-Chrześcijańska Firma

KALOSZE męskie, damskie i dziecinne

Linoleum jednokolorowe Chodniki kokosowe.

Dywany i chodniki linoleumowe Obrusy ceratowe.

Opony i dętki „Michelin“ i „Continental“

Bryczki Szydłowieckiej Fabryki 300-5

POLECA ZE SKŁADU

Biuro Techniczne „METEOR“ ul. SOSNOWIEC. Warszawska Nr. 6.

HOTEL KOEHLERA, Mysłowice. Tel. 517.

Codziennie od godz. 6 wieczór KONCERT, od godz. 8-ej występy artystów.

Nowozaangażowany zespół artystyczny **„VARIETE“** Codziennie występy artystów.

Nowy program od 16-go listopada:

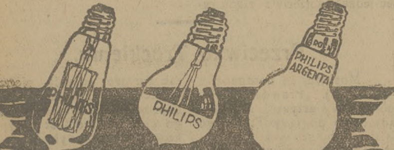
p. Podgórska (humor.). p. Szafrańska (śpiew.), p. Mirecka (kugl.).

Nowość! 2 Panów Bernardy (Akt muzykalno-komiczny). Nowość!

p. Zielińska (tancerka), p. Wesełówna (śpiewaczka). 498

Doskonała kuchnia. Trunki pierwszorzędnych firm. Doskonała kuchnia.

Na sali w niedziele zabawa taneczna. 10-go w środę wieczór świńobicie, pączki i kiszki. Humor! Śpiew! Satyra!



Żądajcie Żarówek „PHILIPS“

AMOŁ

od dawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia. 2768

AMOL

używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszjas, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym ożeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d

AMOL

powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi.

Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie bez bólu usuwa 4792-23

„KLAWIOL“

AK

Chemiczno-farmaceutycz. laboratorjum „Ap. Kowalski“ w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 5.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 22 go sierpnia 1924 r. Sąd Pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną na zasadzie art. 19 ustawy z dnia 2-go lipca 1920 r. skazał Antoniego Kazierańskiego z Grodźca za pobranie nadmiernej ceny za obuwie na 50 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na jeden tydzień aresztu oraz na zapłacenie 5 złotych opłaty sądowej.

Za zgodność:

483 Sekretarz Sądu W. Mader.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 29-go września 1924 r. Sąd Pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną, na zasadzie art. 19 ustawy z dn. 2 lipca 1920 r. skazał Wiktorję Musiał z Piasków za pobranie nadmiernej ceny za wędliny na 50 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na jeden tydzień aresztu oraz na zapłacenie 5 zł. opłaty sądowej

Za zgodność:

482 Sekretarz Sądu W. Mader.

Młodego inżyniera lub technika maszynowego akwizytora

poszukuje poważne przedsiębiorstwo handlowe. Sub. „Katowice“ do adm. „Iskry“. 440-1

Kawaler lat 35,

na kierowniczem stanowisku rządowem, poślubi pannę, ew. wdówkę do lat 30, inteligentną, elegancką i posażną.

Zgłoszenia z fotografją do adm. „Iskry“ pod „Szczęście“. Dyskrecja zapewniona. Anonimy do kosza. 460-3

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Instrumenty muzyczne, futerały, smyczki struny i t. d. można nabyć tanio tylko w księgarni „Polonja“. 451-2

Następna partja biurek i szafa do sprzedania po cenie przystępnej. Sosnowiec Robotnicza 18. Chmielewski. 488

Sprzedam maszynę mało używaną bardzo tanio, Sosnowiec Sielecka 27 I p. 442

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Potrzebna od zaraz niańka starsza czysta i uczciwa. Zgłoszen. „Iskra“ Sosnowiec. 450-1

Subjekt fryzjerski potrzebny zaraz. Wiadomość: Mitka, Grodziec, ul. Kościuszki 324. 500-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Ochroniarka (wychowawczyni) z kilkoletnią praktyką, z powodu likwidacji poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Iskra“ Będzin pod „Ochroniarka“. 501-2

Lokale.
8 groszy za wyraz

Paryżanka poszukuje umeblowanego pokoju, ewentualnie za lekcje francuskiego i muzyki. Oferty do admin. „Iskry“ pod „Paryżanka“. 388-1

Przyjmę trzy panienki na stancje. Opieka rodzicielska zapewniona. Warunki przystępne. Sosnowiec, Dęblińska 13, m. 11, oficyna. Informacje od 4 p. p. 430-2

Przyjmę na mieszkanie jednego pana. Wiad. filja „Iskry“ w Będzinie. 473-1

Pokoju skromnego przy rodzinie lub od gospodarza poszukuje kawaler. Zgłoszenia dla A.P. do „Iskry“ 448-2

Wynajmę pokój umeblowany dla dwóch osób inteligentnych. Elektryczne oświetlenie. Wiad. „Iskra“. 487

Poszukuję mieszkania w Sosnowcu, bliżej śródmieścia, niezwłocznie, od 2 do 4 pokoi z kuchnią, za odstępnem. Zgłoszenia do „Iskry“ pod „Propozycja solidna“. 499-2

Z powodu wyjazdu (blisko stacji Nowego Będzina), wynajmę 2 pokoje z kuchnią z umeblowaniem, lub bez, jest także spiżarnia i chlew. Wiadomość Małobądz 55. 504-2

Różne.
8 groszy za wyraz.

Handel kolonjalno-spożywczy oraz szkła i naczyń kuchennych Wł. Pyzalskiego, 3-go Maja 6 w Dąbrowie Górn. 311-10

Prawnik udziela lekcji języka niemieckiego (konwersacji) i łaciny. Wiadomość w admin. „Iskry“. 399-1

Udzielam lekcji języka niemieckiego i konwersacji. Kolonja „Fitzner i Gamper“, dom VI, mieszkania 2. 465-3

Udzielam lekcji muzyki tylko zaawansowanym, Sosnowiec 3 maja 13 I p. 492-3

Przybłąkał się pies kart, zgłosić się proszę od godz. 8—3 p.p. Sosnowiec ul. Małachowskiego 9. P.D.U.W. u woźnego. 495

Przyjmuję do szycia bieliznę damską męską i pościelową. Przyjmuję do maszyny okrętkowej i suknie do haftu. Wiad. „Iskra“ 489-2

Dnia 3-go listopada zapomniano w wagonie III kl. pociągu, zdążającego do Katowic teczkę skórzaną, zawierającą księgę obrotową, poświadczoną przez Magistrat m. Dąbrowy, różne kwitarjusze, listy, faktury i t. p. nie przedstawiające dla nikogo żadnej wartości. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wysokim wynagrodzeniem do firmy „Victorja“ w Dąbrowie Górniczej. 502

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania, korespondencje, księgowanie. Sosnowiec, Sienkiewicza 6, m. 4. 324-2

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Sakowicz Wolf zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo będzińskie. 428-1

Stanisław Kurkiewicz zgubił portfel, zawierający książkę wojskową, wyd. przez PKU Sosnowiec, książeczkę kasy chorych i dwie metryki ślubu i chrztu. 435-2

Jan Doros zgubił dowód osobisty kolejowy i książkę umundurowania. Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskry“ 445-2

Woszkowski Jan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. 458-2

Antoni Gajewski zgubił świadectwo ślusarskie, wydane przez kop. „Wiktor“. Takowe unieważniam. 461-2

Bolesław Zaliński zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin i dowód kolejowy Nr. 2700 i książkę mundurową. 462-2

Machura Apolinary zgubił dokument zwolnienia z wojska, wyd. przez VI okręg szpitalny we Lwowie, metrykę urodzenia, dowód tymczasowy, wydany przez Mag. m. Dąbrowy, oraz legitymację sekcji miłośników sceny w Dąbrowie. 469-2

Został zagubiony do. 14.XI portfel skórzany i książeczka wojskowa na imię Szmul Pradelski. 470-2

Teofilowi Czechowskiemu skradziono z mieszkania portfel z 40 zł., książkę wojskową, wydaną przez PKU w Będzinie, książkę kasy chorych i wyciąg z ksiąg ludności gm. Mierzęcice. 474-2

Lennik Teodor zgubił kartę azilu, wydaną przez starostwo będzińskie. 475-1

Kruszewski Wincenty zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Baranowicze, paszport rosyjski i inne ważne dokumenty. Łaskawy znalazca raczy zwrócić: filja „Iskry“ Będzin. 477-2

Migas Stefanja zgubiła dowód osobisty, wydany przez Magistrat w Sosnowcu. 479-2

Molenda Tomasz zgubił kartę demobilizacji, wyd. przez 24 pułk ułanów. 486-3

Nowik Stefan zgubił kontramarkę, wyd. przez kop. „Hr. Renard“. 485

Herszkiewicz Leon zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez P.K.U. Będzin, i paszport, wyd. przez starostwo Będzin. 491

Zginęła książka od wypłaty, wyd. przez kop. „Flora“ na imię Stanisława Wróbla. 505

Jeleń Władysław zgubił kontramarkę, wyd. na kopalni „Hr. Renard“. 493

Szejnhaftowi Gitmanowi skradziono książkę wojskową i metrykę wyd. w Dąbrowie. 494-3

Kasprzyk Jan zgubił książkę kasy chorych, wyd. przez Tow. Akc. Łagisza. 503-2

Redaktor W. Mossorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Ogrodowa Nr. 1.